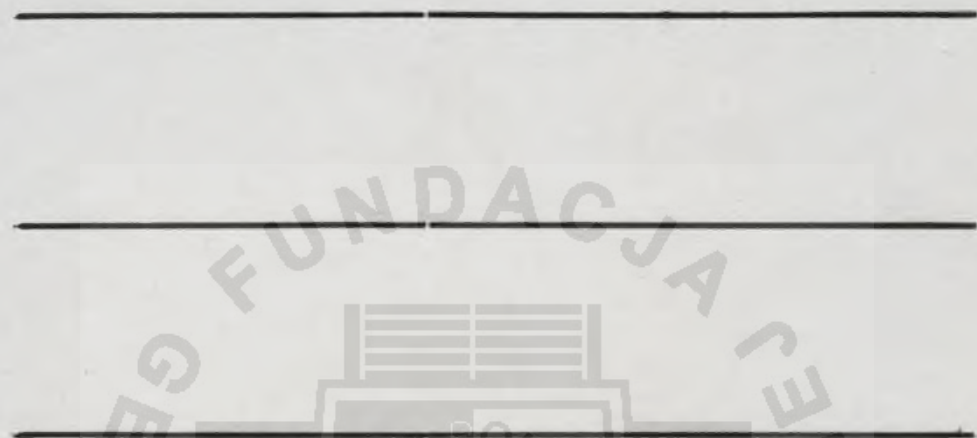


MEMORIAŁ
General Marii Wittek



AK
Wilno

87-100 Toruń

KOZŁOWSKA]anina

zam. Awgul
ps. "Janina" "Krystyna" "Bajka"

789/WSK

T. 789/106

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI —

KOZŁOWSKA Janina
zom. August ps. "Janina" "Kryształ"

I/1. Relacja ✓ K-1, s. 1-2

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora ✓ K 3, s. 4

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora ✓ K-1, s. 1

II. Materiały uzupełniające relację ✓ K 1, s. 1

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne... ✓ K 3, s. 3.

IV. Korespondencja ✓ K 2, s. 2.

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓ 1

VI. Fotografie ✓ 208. II -

-/1. Relacja:

Relacja Janiny Augul (z d. Kosłowskiej). Białystok, b. d.
Msp. Orgg. k. 2, s. 1-2.



I/1/1

IMIĘ i NAZWISKO: JANINA AWGUL

1. Data i miejsce urodzenia: 25/12/1920 Wilno

2. Adres: 87-100 Toruń

3. Wykształcenie:

od 1945 do 1948 Studium Nauczycielskie w Toruniu
Filologia Polska

4. Doświadczenia zawodowe:

1945 - 1948 Organizacja Dziecięcej Rodzinki Radiowej w Toruniu
- autor i reżyser audycji dla dzieci i młodzieży

1945 - 1946 Praca społeczna w Sądzie Grodzkim w Toruniu
- kurator społeczny małoletnich przestępców

1946 - 1948 Organizacja Międzyszkolnego Teatru Młodych Artystów pod opieką
Sodalicji Akademickiej w Toruniu
- praca w charakterze reżysera, autora i adaptatora

1950 - 1990 Organizacja i praca w teatrze lalek „Zaczarowany Świat”
(Teatr działa do chwili obecnej)
- autorka scenariuszy, reżyser, konferansjer, animator, wykonawca
lalek, organizator widowisk, organizator wystaw „ W kręgu lalki i
dziecka”, wykładowca na organizowanych przez Domy Kultury
warsztatach teatralnych

1990 Działalność społeczna
- wspieranie akcji obiadów dla biednych dzieci
- praca jako wolontariusz w hospicjum
- aktywna działalność w Towarzystwie Miłośników Wilna,
Towarzystwie Miłośników Torunia, Światowym Związku AK i
Związku Nauczycielstwa Polskiego
- inicjacja (z pozytywnym skutkiem) zakupu lasera dla Oddziału
Okulistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Toruniu

5. Publikacje pedagogiczne, wspomnienia i artykuły

1968 Warszawa „Lalki w klubie”
1968 Warszawa „Inscenizacje w klasach I - IV”
1972 Warszawa „Teatr cieni”
1972 Warszawa „Dziecko widzem i aktorem”
1982 Warszawa „Małe formy sceniczne w pracy przedszkola”
1983 „ Inscenizacje w klasach początkowych”
1984 Berlin „Reisekutsche” (rozdział polski)

3/1/2

1987 Berlin „Puppenspiele” (rozdział polski)
1996 Wspólnota Polska „Wileńskie wspominki”
1998 „Z rodzinnego albumu” - cykl audycji radiowych w Radio Toruń
liczne artykuły i recenzje w prasie lokalnej i ogólnopolskiej

6. Nagrody w Ogólnopolskich Konkursach literackich

1985 konkurs „O liść konwali”
1986 „Włocławskie pióro”

7. Najważniejsze ordery, medale i krzyże

1953 Srebrny Krzyż Zasługi leg 196351
1968 Brązowy Krzyż Zasługi z Mieczami leg DK67016/W
1970 Krzyż AK Londyn leg 6394
1982 Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski leg 463 - 82 - 3
1982 Złoty Krzyż Zasługi leg 475 - 74 - 12
1963 Krzyż Partyzancki leg 186 - 83 - 3
1989 Medal Zasługi Dla Torunia T.M.T.
(Odznaczenia wojenne dotyczą działalności w latach 1939 - 1945 w Wilnie w organizacji AK i tajnym nauczaniu)

8. Najważniejsze nagrody i dyplomy

1967 Przyjaciół Dziecka
1972 Nagroda Ministra Oświaty i Wychowania
1981 Oznaka Zasłużonego Działacza Kultury
1984 Medal 750-lecia Torunia
1986 Order Uśmiechu
1987 Nagroda dla Mądrych i Ofiarnych
1988 Złote Astrolabium
2000 Nagroda Prezydenta Torunia

9. Patronaty nad placówkami oświatowymi

2000 patronat nad Miejskim Przedszkolem nr 8 w Toruniu im Janiny Awgulowej
2006 współpatronat nad Szkołą Podstawową nr 23 w Toruniu im Toruńskich Kawalerów Uśmiechu

- 1/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora
- Świadectwo ukończenia szkoły (Siedmioklasowe P. Szkoła
Poczekalna Nr 37, im. Żalii Bukowieckiej 4 Włocławek)
Kserokopia. K. 1, s. 1.
 - Deklaracja uczestnictwa w Stowarzyszeniu Ż. A. K. z dn. 1.08.1990r.
Druk/ręk. K. 1, s. 2-3. Kserokopia.
 - Opieczętowanie Komisji Weryfikacyjnej Oddziału SZZAK, z dn.
7.02.1990r (wpłynęło do Fund. 14.12.1997). Druk/ręk. Kserokopia,
K. 1, s. 4.



172/1

Siedmiu -klasowa Publiczna Szkoła Powszechna Str. 37.
 im. *Rafji Piłkowieckiej*
 w *Wilnie* (powiat:)
 Nr. *11.* Rok szkolny 19 *34/35.*

ŚWIADECTWO UKOŃCZENIA SZKOŁY

Kozłowska Janina
 urodzona dnia *25 kwietnia* 19 *20* r. w *Wilnie*
 (powiat:), religii (wyznania) *rzym. kat.*
 ukończyła w roku szkolnym 19 *34/35* oddział siódmy szkoły *podmiao* -kla-
 sowej, ~~siedmio~~-oddziałowej, otrzymując stopnie następujące:

ze sprawowania się	<i>bardzo dobry</i>
z nauki religji	<i>dobry</i>
" " języka polskiego	<i>dobry</i>
" " języka	
" " języka	
" " rachunków z geometrią	<i>dobry</i>
" " przyrody, { z przyrody żywej	<i>bardzo dobry</i>
a mianowicie: { z fizyki i chemji	
{ z higieny	
" " geografji i nauki o Polsce współczesnej.	<i>bardzo dobry</i>
" " historii	
" " rysunków	<i>bardzo dobry</i>

z nauki renger		<i>dobry</i>
" " języka polskiego		<i>dobry</i>
" " języka		
" " języka		
" " rachunków z geometrią		<i>dobry</i>
" " przyrody,	z przyrody żywej z fizyki i chemji z higjenu	<i>bardzo dobry</i>
a mianowicie:		
" " geografji i nauki o Polsce współczesnej,		<i>bardzo dobry</i>
" " historii		
" " rysunków		<i>bardzo dobry</i>
" " robót ręcznych		
" " śpiewu		<i>bardzo dobry</i>
" " ćwiczeń cielesnych		<i>bardzo dobry</i>
" " robót kobiecych		
" "		

Wynik ogólny *bardzo dobry.*

W *Wilnie* dnia *15 czerwca* 19*35* r.

[Signature]
Opiekun *ka* oddziału

[Signature]
Kierownik *szkoły*



UWAGA: Nauki przyrody żywej, historii Polski, ~~języka~~ powszechnej, udzielano w szkole tej, zgodnie z programem nauczania w oddziałach niższych.

A-2

D E K L A R A C J A

Zriaszam uczestnictwo w Stowarzyszeniu Żołnierzy Armii Krajowej i zobowiązuję się do przestrzegania Statutu Stowarzyszenia.

data... 1.09.1990... JANKINA AUGULOWA...
/ imię i nazwisko / / podpis /

adres

27-100 TORUN

telefon

ARKUSZ EWIDENCYJNY

1. Nazwisko i imię AUGULOWA JANKINA
/ literami drukowanymi /

2. Dla mężatek nazwisko panieńskie KOZIOŃSKA

3. Data i miejsce urodzenia 25 GRUDNIA 1920 R W WILNIE

4. Imiona rodziców ANTONI I ANNA

5. Pseudonimy "JANKINA", "KRZYSTYNA", "BĄTKA"

6. Data wstąpienia do :

a. SZP OD 20 PAŹDZIERNIKA 1939 R

b. SZZ-AK

c. Organizacje scalone, podporządkowane, współdziałające

7. Przydział organizacyjny OKRES WILEŃSKI SZP SZZ-AK a) szereg

M. WILNA REJ. WILNO - ŚRODMIEŚCIE OD 20.09 DO WRZEŚNIA 41 R SZP SZZ

WZOLENIE W ZADANIU POMOCY SANITARNEJ I ŁACZNOŚCI WRAZ Z PRIMEJKA

W D. WRZEŚNIA 41 DO STACJANTA 42 R WILNIE W WYWIAD KONTROLI Z O

np. okres, inspektorat, obwód, rejon, placówka, oddział,

WZOLENIE NIE SIĘ PRZED PODZIMKIEM PRZEZ GŁĘBOKI D. M. TERENTE INSPE

pluton, kompania, batalion, pułk, brygada, dywizja

WDRAMA "F" W OBR. OSZCZEPNIAM OD LIPIŃSKA 43 DO 18 WRZEŚNIA 44 R

lub inny rodzaj działalności

TRZELI SANITARNEGO I MELIN DLA REKONWALESCYJNY ZODJ. SPG. KOSIA"

8. Odznaczenia uzyskane w AK AWN. SPRAW. KONTROLNYCH. JANKINA SZP SZZ

AW. MIEG. 6391/2. S. O. J. O. SPRAW. REWIZ. JANKINA I MIECZYM. WZOLENIE

ZAS. NR DK-0710/n z 4.01.68

/ nr leg. i data wystawienia, przez kogo nadane /

KAPITULA ORDERU WAMIECKIM MADAIA 15.12.2002 ORDEB WOMIR
C.M. LEG. NR 330. W.M. R.P. KRMIZ. KWAT. CCP. LEG. NR

9. Inne odznaczenia
463-22-3.2 DN. 21.04.70 R. ZEST. KRMIZ. ZAM. LEG. NR 475-14-2 DN. 15.09.74 R
KRMIZ PARTIZ. LEG. NR. 180-53-3.2 DN. 9.02.73. SPRAWY KRMIZ ZAME. NR 196351
2 DN. 26.03.53 MEDAL DO LEGIA PEL NR 1298/74 M 2.20.07.74
/ nr leg. i data wystawienia, przez kogo nadane /

10. Przebieg służby /czasokres, nazwa, funkcja/:

- a. do 1939r.....
- b. SZP, SZW-AK 05.09.10.39 DO PRZESZKIE 41 SZP 247. SACCUENTE W. 2A
KRESIE POLNYCH SANITARIET. I LACZYNOCI ORTA PRACOWNIA H SZPITALN
INA IEDZIN - SIOSTRA TELEFONISTKA OO KRESZTA 44 DO STACJA 43
Z. O. WAKIAD. O. STACJA 43 DO HISTOPADA 43 KURUCY I E. G.
FRED GESTAP. O. HISTOPADA 43 DO 18 LIPCA 44 D-CA PATRULU SANI-
TARNEGO I MEJIN D. W. K. H. I. E. S. E. W. I. O. C. P. R. M. S. A. M. P. I. U. I. S. O. J.
12.3.54

11. Karta Kombatancka /nr, data wystawienia, przez kogo wydana/
LEGATYMACJA KOMBATANKA NR 0265936 2 DN. 20.03.84 Z. H. Z. B. C. 41 D
T. C. U. N.

12. Represjonowany /rodzaj/ :

- a. 1.IX.1939r. - 15.I. 1945r. OP. STYCZNA DO HISTOPADA
43 D UCZYWANIE SIE PRED. G. S. A. M. E. M. TRZEZ GESTAPO
- b. Po 15.I. 1945r.

Wiarczodność powyższych danych potwierdzam podpisem
.....

KOMISJA WERYFIKACYJNA
/ Koła, Srodowiska /

Potwierdza się dane z niniejszej deklaracji i posiadanie do uzyska-
nia uprawnień członkowskich Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej
Tom 07.02.1990

..... / miejscowość, data /

Nazwisko i imię 1. J. Czyż
pseudonim 2. K. Włodarski -
3. E. Kozyra

Przyjęty w poczet członków zwyczajnych Stowarzyszenia Żołnierzy
Armii Krajowej Tom 07.02.1990
/ nr ewidencyjny, miejscowość, data /

ZARZAD OKREGU

Nazwisko i imię 1. J. Czyż
pseudonim 2. K. Włodarski -
3. E. Kozyra

/pieczętka oddziału
okręgowego SZŻAK/

O R Z E C Z E N I E
Komisji Weryfikacyjnej Oddziału

Komisja działając na podstawie statutu i regulaminu przyjmowania i
skreślania członków Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w skła
dzie : przewodn. Jan Czyż.....członk. Leopold Wudarski.....

Eugeniusz Koczywas.....
po rozpatrzeniu w dniu 7.02.1990r. wniosku o przyjęcie do SZŻAK
Kol. Janina Awgul.....pseud. Janina, Krysztyna, Bajka
syn/córka Antoni i Anna.....urodz. 25.12.1920r. Wilno
zamieszkałego Toruń ul. Brecha 3.....
na podstawie analizy akt i po zapoznaniu się z opinią Środowiska Koto
Toruń.....z dnia 7.02.1990r.

o r z e k a

uznać, że w/w spełnia warunki - nie spełnia warunków^{X/} przynależności
do Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w charakterze członka
zwyczajnego, określone w statucie SZŻAK i ustala następujące rodzaje
i okresy działalności kombatanckiej :

- 1.....WSZ od 20.10.1939 do 10.1941 - w kolekcji samut, Toruń
- 2.....AK - odd 10.1941 do 01.1943 - w odd. Kowioru 2.0
- 3.....od 01.1943 do 11.1943 - ukrywanie się
- 4.....od 11.1943 do 07.1944 - d. ca. patrolu Samu

łącznie.....4.....lat i.....10.....miesiący

U z a s a d n i e n i e

Główna kolekcja samutanie i w zakresie Toruń
pracowała w oddziale 2.0 od 11.43 do 07.44 była d. ca.
patrolu samutarnego
1. [Signature] 2. [Signature] 3. [Signature]

D e c y z j a

Prezydium Zarządu Oddziału Okręgowego Światowego Związku Żoł
nierzy Armii Krajowej w Toruniu po zapoznaniu się z opinią komisji
weryfikacyjnej postanawia : przyjąć - odmówić przyjęcia^{X/} w szeregi
członków zwyczajnych SZŻAK.

Od niniejszej decyzji służy zainteresowanemu odwołanie do Za
rządu Głównego SZŻAK za pośrednictwem tutejszego Zarządu w terminie
czternastu dni od daty doręczenia decyzji.

X/ niepotrzebne skreślić.

.....dnia.....r.

[Signature]
.....
.....
.....

3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora:
- Certyfikat Rycerskiego Medalu Pyszczyń - Janina A w g u l ,
z dn. 24 czerwca 2008r. Kserokopia. K. 1, s. 1.



I/3/1



Seria RD Nr 184

C E R T Y F I K A T

Kapituła Centrum Falerystycznego *ORDER* uroczystie potwierdza, że

Pani Janina Awgul

Wielka Polka, zasłużony Nauczyciel i twórczyni pierwszego w Toruniu Teatru Lalki i największy Przyjaciół Dzieci otrzymała



RYCERSKI MEDAL PRZYJAŹNI

za wieloletnią przyjaźń, troskę i pomoc niesioną Hospicjum dla Dzieci "Nadzieja" w Toruniu

nadany przez Fundację Społeczno - Charytatywną "Pomoc Rodzinie i Ziemi" w Toruniu

Dyrektor
J. Stuchowala
mgr Joanna Stuchowala

Centrum Falerystyczne
ORDER
87-148 ŁYSOMICE/Torunia; ul. Łąkowa 15
tel. (56) 66-314-66 www.order.info.pl

PREZES

/-/ Olena Bożemska

Torun, 24 czerwca, 2008r.

Informacja o powyższej treści jest przechowywana ze sposobem archiwizacji w Księdze CF ORDER

II. Materiały uzupełniające relację:

- "A zyl dla mamei - z Janiną Awgustową, założycielką Teatru dla dzieci w Warszawie".
- "Kochany świat..." w sprawie Holokaustu dzieci.
- Artykuł w Gazecie Miejskiej, str. 6, Brań daty i nr-u. Fotografie.
- Kserokopia. K. 1, s. 1.



Azyl dla marzeń

Z JANINĄ AWGULOWĄ, założycielką Teatru Lalek „Zaczarowany Świat”, laureatką Nagrody Prezydenta Miasta Torunia, rozmawia Małgorzata Litwin

- Jak się zaczęła Pani przygoda z teatrem lalkowym?

- Wszystko stało się za sprawą listu od Komela Makuszyńskiego. Miałam wtedy 14 lat, byłam wielbicielką jego talentu. Napisałam do niego list, na który mi odpowiedział i przysłał swoją fotografię z dedykacją: w podziękowaniu za śliczny list. Uznałam to za wskazówkę, że powinnam coś pisać, zwłaszcza, że w szkole też miałam do tego zachętę ze strony nauczycielki, pani Haliny. Pisałam swój pamiętnik od 8. roku życia prawie do dzisiaj. Jeszcze przed wojną w Wilnie powstało moje pierwsze słuchowisko radiowe „Przygoda w lesie”, które zostało przyjęte przez słynną Ciocię Halę, twórczynię wileńskiej Rodzinki Radiowej. Ona udzieliła mi pierwszych wskazówek. Potem opublikowałam pierwszą bajkę dla dzieci. Wojnę przeżyłam intensywnie. Brałam udział w tajnym nauczaniu, działałam w AK, za co później byłam poszukiwana przez gestapo, więc musiałam się ukrywać. Pomagali mi rodzice moich uczennic, oczywiście narażając swoje życie, bo ciążył na mnie wyrok śmierci. Cały czas nie traciłam jednak kontaktu z dziećmi, uczyłam je, prowadziłam dla nich zajęcia terapeutyczne. Jednocześnie uczestniczyłam w tajnych spotkaniach literacko-muzycznych, a wszystko z myślą, że wojna się skończy i trzeba będzie przede wszystkim pomyśleć o dzieciach. One były szalenie dzielne, nigdy mnie nie zdradziły, a przecież gestapo wypytywało o mnie. To bohaterstwo było zdumiewające, miały po 8-10 lat.

- Z czego się wziął „Zaczarowany Świat”? Z pasji, marzenia o zabawie w teatr, czy może szukania pomocy dydaktycznej w przedszkolu?

- Historia zaczęła się w roku 1950, kiedy poznałam kierowniczkę Przedszkola Miejskiego nr 13 w Toruniu, Krystynę Lasotową. Miałam już wtedy za sobą doświadczenie pracy radiowej dla dzieci, ponieważ w 1945 r., kiedy przyjechałam do Torunia za mężem, od razu zgłosiłam się do radia. Miałam szczęście spotkać Zbigniewa Kopalke, który zaakceptował projekty moich audycji i stworzyłam Rodzinkę Radiową na wzór wileńskiej. Był to pierwszy program radiowy dla dzieci w Toruniu. W ogóle pierwsze zetknięcie z Toruniem wspominam bardzo miło. Trafiłam tu na prof. Józefa Kozłowskiego, który wydał mi zezwolenie na organizację imprez i już w sierpniu 1945 r. organizowałam pierwsze koncerty i przedstawienia dla dzieci. Trzeba pamiętać, że w latach 50. przedszkola wyglądały zupełnie inaczej niż dzisiaj. Nie było tego



Janina Awgulowa, laureatka tegorocznej Nagrody Prezydenta Torunia.

Fot. Małgorzata Litwin

tyczne. Wtedy pomyślałyśmy z Krystyną Lasotową: a może kukielka? Uznałyśmy, że istnieje potrzeba stworzenia teatru dla dzieci przedszkolnych, które wymagają specyficznego repertuaru. Tak narodziła się koncepcja teatru kukielkowego. Schronienia udzieliło nam Przedszkole nr 13. Przez 40 lat „Zaczarowany Świat” był otwarty dla wszystkich i bezpłatny, chyba jako jedyny w Polsce. Teraz oczywiście to się zmieniło, od 1990 r. teatr jest sprywatyzowany.

- Pamięta Pani pierwsze przedstawienie?

- Była to „Bajka o kuchareczce Petronelce, której cały świat w gotowaniu pomaga”. Wtedy pierwszy raz zadzwoniłam trzy razy srebrnym dzwoneczkiem i zza kurtyny wychyliła się mała Petronelka. Było dla mnie czymś niezwykłym, jak bardzo kukielka oczarowała i zafascynowała dzieci, jak się z nią identyfikowały, brały jej losy za swoje. I wtedy pomyślałam, że to jest właściwa droga. Nie było specjalnie repertuaru, opierałam się przeważnie na adaptacjach z Porazińskiej, Kownackiej, Andersena, Puszkina, La Fontaine'a, sama trochę pisałam. Najbardziej doskwierały jednak trudności lokalowe. Byłam szczęśliwa, kiedy po 35 latach, po wielu przeprowadzkach, „Zaczarowany świat” doczekał się własnej siedziby na Wrzósach z kamealaną salą na 120 osób.

- Utarło się Toruniu, że „Zaczarowany Świat” to teatr dziecięcy tradycyjny, konwencjonalny, a „Baj Pomorski” - eksperymentujący. Jest to efekt świadomej polityki repertuarowej Pani i jej kontynuatorki, Emilii Betlejewskiej, czy przypadek?

- Z pewnością decyduje inny adresat. My od początku nastawialiśmy się na dziecko najmłodsze, w wieku od 3 do 6 lat, które inaczej reaguje na

rymity i techniki, jak współgranie aktora i lalki, technika chińskich cieni, czy lalki sycylijski. Emilia Betlejewska wciąż szuka nowych form i te poszukiwania były zawsze, ale ograniczone wiekiem widza. Można sobie pozwolić na eksperymenty wobec dzieci starszych, które mają już doświadczenie czytelnicze. W „Zaczarowanym Świecie” tego nie ma ze względu na zmienność psychiki dziecka. Chcemy wychowywać, uwarżliwiać na piękno słowa, muzyki, barw w sposób trochę przyciszony, żeby nie stwarzać problemu wielkiej intensywności, a nawet agresji. Życie jest teraz takie nerwowe, że trzeba stwarzać azyl dla marzeń dziecięcych. Pozwolić dziecku wejść na chwilę w inny świat - świat fantazji, wyciszenia, czarów, odpoczynku od problemów w domu i przedszkolu.

- Czy to możliwe? W rzeczywistości wszystko się coraz bardziej zaciera, jest relatywne, względne. Czy w teatrze można jeszcze przekonywać dzieci, że istnieje ostry podział między czarnym złem a białym dobrem?

- W czasie mojej 40-letniej pracy ten podział był wyraźny, a teraz rzeczywiście się zaciera i to nie jest dobre dla dziecka. Ta zmiana pierwszy raz uderzyła mnie podczas przedstawienia szwedzkiej bajki o chłopcu, Antosiu, któremu mamusia zrobiła czerwona czapkę. Wszyscy chcieli ją od niego odkupić oferując mu różne atrakcyjne rzeczy na wymianę: konika, scyzoryk. Nawet królowa się zainteresowała i chciała oddać korale. A on ciągle odmawiał, bo przecież to była czapeczka od jego ukochanej mamusi. I nagle chłopczyk z widowni zawołał: „ja bym za stówę oddał tę czapkę!”. Zapadła cisza, reszta dzieci była zdumiona, no jak to tak? To był pierwszy głos realizmu.

- Jaka będzie przyszłość teatru dziecięcego? Czy współczesne dzieci, wychowane na komiksach i komputerach, takie sceptyczne, cyniczne, coraz rzadziej wierzące w św. Mikołaja, znające „kuchnię” prawdy i fikcji, można jeszcze uwiesić takim teatrem?

- Wierzę, że teatr dziecięcy przetrwa. Będzie się zmieniała jego tematyka, wejdą nowe techniki. Zresztą takie próby już były dla starszych dzieci - przedstawienia o porwaniach, bójkach. Boję się tylko, żeby wraz z tym nie zaginęła wspianała dziecięca fantazja. Kiedyś po spektaklu podeszła do mnie 6-letnia dziewczynka i zapytała: „- Proszę pani, a czy ten dzwoneczek jest naprawdę zaczarowany? - Może być zaczarowany. - A czy ja go mogę dotknąć? - Możesz. - Ojej, rze-

Drogowskaz dla niepełnosprawnego

Miejski Ośrodek Pomocy i Rehabilitacji w Toruniu uruchomił program „Drogowskaz” dla niepełnosprawnych mieszkańców Torunia, którzy potrzebują pomocy w nansowaniu zakupu sprzętu ortopedycznego, środków pomocniczych i leczniczych środków technicznych.

- Adresatami programu są osoby z orzeczeniem znacznym, umiarkowanym lub lekkim stopniem niepełnosprawności lub orzeczeniem I i II stopnia, dzieci i ucząca się młodzież w wieku do 26 lat z przyznanym przez powiatowy urząd opiekuńczym lub pielęgnacyjnym, potwierdzonym zaświadczeniem o jego posiadaniu wydanym przez płatnika, uznane przez publiczny zakład zdrowotny za niepełnosprawnego przebywającego w domu pomocy społecznej, w zakładzie opiekuńczym lub pielęgnacyjnym, w domu dziecka, w placówce opiekuńczej lub w tym tytule pozbawionej prawa do zasiłku pielęgnacyjnego, mówi Małgorzata Kowalska, zastępcza dyrektora MOPR.

Program jest dofinansowywany przez PFRON, jest kierowany do osób, których miesięczny dochód przekracza 857 zł dla osób pozbawionych we wspólnym gospodarstwie domowym z rodziną oraz 1285,5 zł osób samotnych.

Osoby ubiegające się o dofinansowanie powinny przedłożyć: fakturę lub naprawę sprzętu z wycenieniem kwoty odpłacone Kasą Chorych lub fakturę z cennym terminem płatności, nie krótszą niż 14 dni od daty wystawienia wykonawcy usługi z wyszczególnieniem kwoty odpłaconej przez Kasę Chorych w ramach ubezpieczenia zdrowotnego i kwotę udziału własnego w programie; kopię ważnego orzeczenia o stanie zdrowia; kopię aktu stwierdzającego przynależność do ubezpieczenia zdrowotnego; kopię zaświadczenia o jego posiadaniu przez płatnika (oryginał) oraz wypełnioną wniosek o dofinansowanie ze środków PFI.

- Wielkość dofinansowania zależy od kilku czynników - mówi Małgorzata Kowalska. - Pomoc finansowa udzielana przez MOPR zależy od własnego udziału osoby niepełnosprawnej w kosztach zakupu lub naprawy sprzętu oraz różnicę wynikającą z wyliczenia ceny rynkowej. Przy kwocie dofinansowania nie przekraczającej 150% kwoty limitu określonego przez Kasę Chorych dofinansowaniu podlegają przedmioty ortopedyczne jak: kończyny dolnych i górnych, ortopedyczne, ręczne wózki, kółkowe oraz środki pomocnicze: słuchowki, protezy piersi, słuchowe, pasy przepuklinowe i peruki i pieluchomajtki, szczytne.

Sprawy załatwiane są w Miejskim Ośrodku Pomocy i Rehabilitacji w Toruniu, ul. Batorego 38/40, pok. nr 2

III/5 Inne materiały:

- Artykuł Janiny Kozłowskiej - Awgulowej (napisano: „AUGULOWA”
„ Halo, halo, do płoszków zapraszamy dzieci...” Biel świat
i data. Kserokopia, k. 1, s. 1.
- Poerje Janiny Awgulowej. Kserokopia, k. 2, s. 2-3.



Halo, halo, do głośników zapraszamy dzieci...

W związku z piętnastolecie Polskiego Radia i ja chciałabym dorzucić kilka wspomnień jako, jeżeli nie pierwsza, to jedna z pierwszych autorek audycji dla dzieci. Kontakt z radiem nawiązałam bardzo dawno, jeszcze w 1939 r. kiedy to będąc uczennicą, napisałam, pod wpływem urzekających audycji prowadzonych przez znaną ongiś Ciocię Halę, pierwsze słuchowisko. Być może ośmieliła mnie do tego korespondencja z ulubionym pisarzem mego dzieciństwa Kornelem Makuszyńskim. Do dziś w archiwum domowym zachowała się fotografia z dedykacją... „w podziękowaniu za śliczny list“.

Tak więc z wiarą we własny siły, a bez zielonego pojęcia o sposobie pisania audycji — poemat został stworzony. I o dziwo. Ciocia Hala utwór ten mówiący o fantastycznych przygodach małego chłopczyka w lesie, z burzą, gromami i nieszczęśliwym upadkiem z drzewa — oceniła pozytywnie i po wniesieniu poprawek oraz udzieleniu cennych wskazówek — przyjęła. Mało tego. Pozwoliła asystować w próbach. Było to kolosalne przeżycie. Przytęczona tajemniczością Studia z zazdrością patrzyłam na swobodną, wesołą rodzinę radiową. Jako kompletny laik w reżyserskim kunszcie z rozczarowaniem przyglądałam się radiowym trickom. Walila się w gruzy moja śmieszna, absurdałna wiara w jakiś autentyzm radiowy. Ale audycją swoją byłam zaskoczona i oczarowana. Była stokrój piękniejsza od mojej wizji literackiej. Zrozumiałam wtedy kim jest reżyser.

Zacząłam pisać. Niestety, wojna coraz dotkliwiej dawała się we znaki. Po wojnie znalazłam się w Toruniu. Zbudziły się ambicje radiowe. Z bajką „Przygody lilcowego dzwonka“ napisaną prostym ośmiozłogłosem, przestąpiłam próg Studia przy ul. Warszawskiej. Kierownikiem był p. Czesław Nowicki, reżyserem p. Zbigniew Kopalcko.

Pan Kopalcko w mojej obecności czytał „Dzwonka“, który wydał mi się, nie tym alegorycznym kwiatkiem usychającym w dusznej kwiaciarni, kwiatkiem tęskniącym do lasu i słońca — symbolem wolności — ale obrzydliwym chwastem, który wyrósł na moje utrapienie w bezsen-

ne noce. (Nota bene tę wieść symboliczną baśń zaczęłam pisać ku pokrzepieniu serc w odcinkach, w listach do nieznane-go więźnia z Gr. Born. Pamiętam jeszcze dziś nazwisko: Romuald Zarembn Gefangenennummer 23339 Kriegsgef — Offizierlager II D Gr. Born. Lazarett. Czy żyje, nie wiem. Kontakt się urwał. Bajkę dokończyłam po wojnie). Nie odrywając oczu od tekstu p. Kopalcko zapytał: — Dzieci pani ma? I już na drugi dzień (a był to 1945 r.) przyszedłam do Studia z gromadką dzieci. Pierwszą gromadką radiową — stremowaną, przejętą ale jakże szczęśliwą. Może odezwą się ci pierwsi radiowi aktorzy? Podobno Andrzejek przepraszam p. Andrzej Sniatycki studiujecie w Anglii a inni? Wiele było przygód z chrypkami, omyłkami spóźnieniami. Przecież audycje szły na „żywca“. Kiedyś nie mogłam poradzić z rolą Koszałka Opałka (Adaptacja bajki M. Konopnickiej „O Marysi sierotce“). Ta postać filozofa - skrzata „nie siedziała“, absolutnie w możliwościach głosowych moich 10 czy 12-letnich łobuziaków. Poszukiwania talentów po toruńskich szkołach nie przyniosły rezultatu. Z kłopotu wybawił nas dopiero p. Tadeusz Fijewski tworząc wspaniałą, niezapomnianą postać Nadwornego Kronikarza króla Błystka. Ale cóż. Magnetofonów nie było. Audycje dawno utonęły w niepamięci.

Potem odeszłam od radiowych spraw. Zateśkniałam za widokiem małych odbiorców sztuki, za żywą, szczerą, bezpośrednią reakcją dzieci. Pochłonęła mnie praca w zorganizowanym Teatrze Dziecięcym, studia a wreszcie urzekła mała, uroczą, ukochana przez dzieci lalka i tak od 1950 roku utknęłam w „Zaczarowanym Świecie“. Często jednak myślę o tym, by przenieść niektóre ciekawsze widowiska lalkowe na radiową falę, aby nie tylko dzieci z toruńskich przedszkoli mogły brać udział w wielkich przygodach „Krasnala Halabały“ czy „Upartego kotka“. Nawiązanie jednak bliższej współpracy natrafiało wciąż na przeszkody. Może uda mi się jednak pokonać je teraz, kiedy pod wpływem piętnastolecia ożyły radiowe wspomnienia.

III/5/2

SZKIC Z HOSPICJUM

Samotność

Jeszcze kwitną ostatnie kwiaty. Jeszcze drzewa i krzewy wokół hospicjum są zielone i tylko tu i ówdzie pobłyskuje pierwsze złoto jesieni.

Sobota przedpołudnie.

Wchodzę do separatki. Cisza. Skupienie. Oczekiwanie. Zaduma.

Tam za progiem, leżąc tu chora, zostawiła swą przeszłość. Piękna i bardzo pracowita.

Tam za progiem pozostał szkolny gwar. Szkolne dzwonki. Nauczycielskie troski, kłopoty i radości.

Tam za progiem pozostały najpiękniejsze uśmiechy, najpiękniejsze wzruszenia. I dom. Rodzina. Przyjaźnie. Plany. Marzenia. Te dawne i te jeszcze tak bardzo niedawne.

Teraz cisza. Teraz delikatne, kojące ręce pielęgniarek. Teraz ich uważne, spokojne, łagodne spojrzenia.

Teraz oczekiwanie na Wielkiego Pocieszyciela.

Wchodzi ksiądz. Pochyla się nad Spragnioną Bożej Miłości i Zbawienia.

- Panie nie jestem godna.

Ale Pan wie, że jest bardzo godna.

Najwłaściwsze słowa w tym momencie, to słowa hymnu:

Już dzień się chyli na zachodzie,
Wieczorny mrok spowija ziemię,
Pozostań z nami, Wieczne Światło,
Na Twą obecność otwórz serca.

Niech wiara pokój i nadzieja

Napełnia duszę Twoich uczynków,

By mogli głosić wobec świata

Że powróciłeś w blasku chwały.

Niebawem skończy się wędrówka
I dzięki Twemu Zmartwychwstaniu
Wejdziemy w progi Domu Ojca,
Byś tam wieczerzał razem z nimi.

O nieśmiertelny Królu, Chryste,

Niech Tobie, Ojcu i Duchowi

Radosne zabrzmie Alleluja

Alleluja przestworzach nieba i na ziemi. Amen

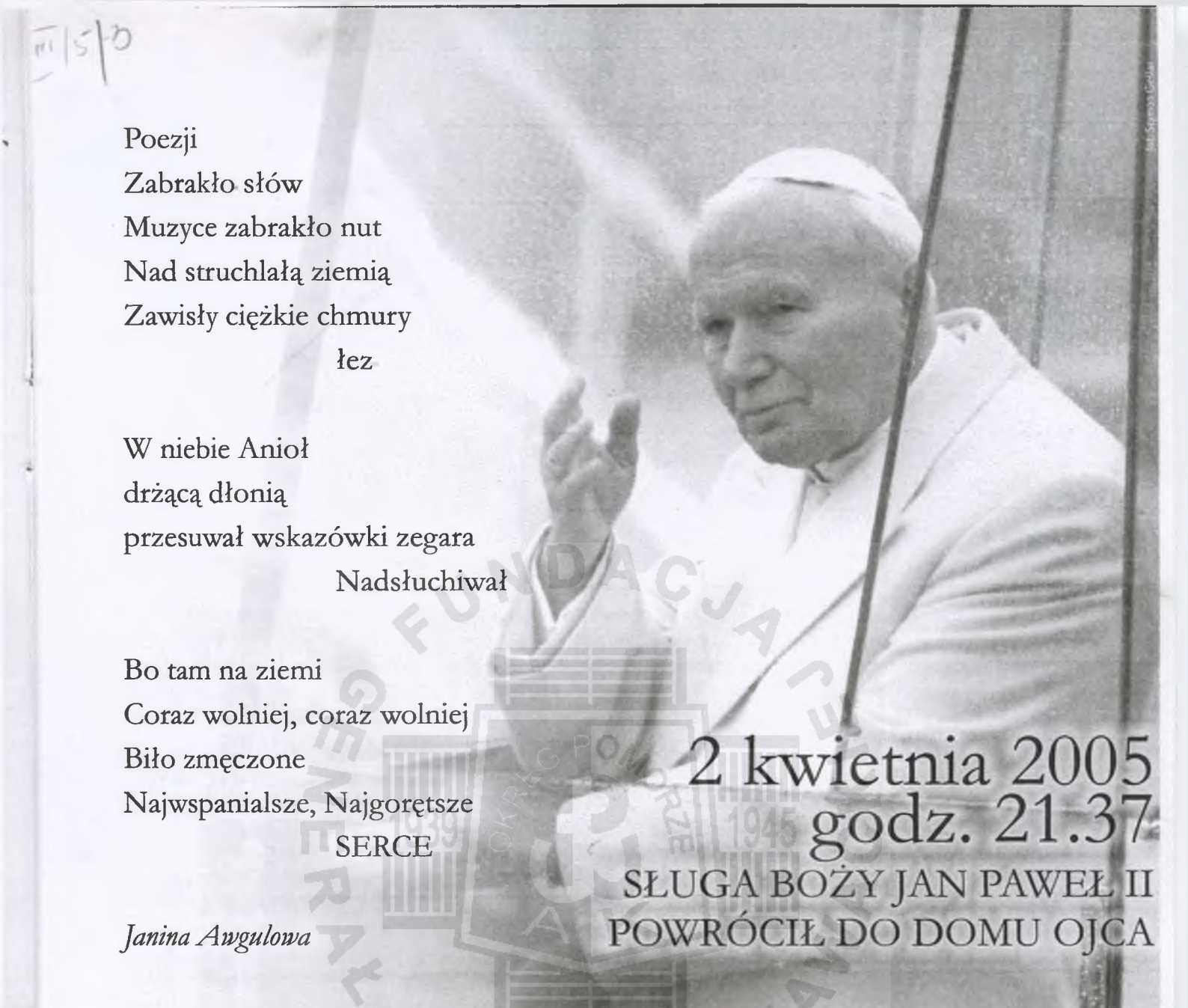
Janina Awgulowa, wolontariuszka

mi/s/b
Poezji
Zabrakło słów
Muzyce zabrakło nut
Nad struchlałą ziemią
Zawisły ciężkie chmury
 łez

W niebie Anioł
drżącą dłonią
przesuwał wskazówki zegara
 Nadśłuchiwał

Bo tam na ziemi
Coraz wolniej, coraz wolniej
Biło zmęczone
Najwspanialsze, Najgoretsze
 SERCE

Janina Awgulowa



2 kwietnia 2005
godz. 21.37
SŁUGA BOŻY JAN PAWEŁ II
POWRÓCIŁ DO DOMU OJCA

IV. Korespondencja:

- list dokumentalistki A. Rojewskiej do Jany Awogul, z dn. 23.06.2000. Rzp. kserokopia, k-1, s.1.
- list E. Skerśkiej z dopiskiem odręcznie A. Rojewskiej do Jany Awogul, z dn. 7.02.2000. (Myp. kserokopia, k-1, s.2.



L. dk. 2364/WSK Wielce Szanowna Pani,

23.06.2020 r.

IV / 1

Minęło już kilka tygodni od naszego spotkania.
Mam u pamięci dzień gdy byłam u Państwa u domu.
Tak bardzo pragnę by nasze kontakty były przyjazne.
Oczekuję obszerniejszej relacji i zdjęć. Czy jest to możliwe?
Może się umówimy telefonicznie. Przy okazji zwróć wypłaconą
książkę.

Przez miesiąc byłam na urlopie. Obecnie mam dużo korespondencji
dalekiej. Myślę, że znajdzie Pani trochę czasu na uzupełnienie
materiałów. Jest to bardzo ważne dla nas.

Serdecznie Panię pozdrawiam również Małżonko.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Anna Rojewska

dokumentalistka Archiwum WSK

FUNDACJA
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej
ul. Wielkie Garbary 2, 87-100 Toruń
fax/☎ (0-56) 65-22-186
Konto: WBK II Oddział w Toruniu
10901506-4675-128-00-0

MEMORIAŁ GENERALNY
MARIII WITTEK



POW
PWK

WSK-
-AK

Szanowna Pani

Jasna Anka

ul.

□□-□□□□



IV/2

FUNDACJA

ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ

BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUŃ • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL./FAX (0-56)65-22-186
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY II ODDZIAŁ W TORUNIU NR 10901506-4675-128-00-0

Toruń 2000-02-07

d. dz. 205 / POM / NSK / 2000

Pani *Janina Augul*
.....
.....
ul.
87-100 Toruń

Szanowna Pani!

Dnia 23.02.br. o godz. 16.00 w sali im. S. Kościuszkowskiego /II piętro/ Collegium Maius UMK ul. Fosa Staromiejska 3 Fundacja Archiwum Pomorskie AK w Toruniu w ramach działalności Klubu Historycznego organizuje spotkanie na temat "Wojenne służby kobiet na Pomorzu".

Byłabymy bardzo zobowiązani, gdyby Pani zechciała wziąć udział w spotkaniu, na które zaprosiliśmy również inne Kombatantki. Prosimy, jeżeli to możliwe, o telefoniczne potwierdzenie udziału w spotkaniu, na które jeszcze raz gorąco zapraszam.

Łączę serdeczne pozdrowienia i życzenia zdrowia.

Z poważaniem

Elżbieta
Elżbieta Skerska
dokumentalistka Fundacji Archiwum
Pomorskie AK w Toruniu

P.S.

Upewniam informując Panią, że w Archiwum WSK złożyliśmy Pani tekę osobową o numerze inwentarza 789/WSK

Bardzo pragniemy nawiązać z Panią kontakt. W Marcu Roku 2000 życzy wiele zdrowia i pomyślności. W załączeniu przesyłam informację o działalności Fundacji

Z wyrazami głębokiego szacunku

Anna Rojewska

Dokumentalistka Archiwum WSK

J. 789/WSK

AK Wilno

KOZŁOWSKA Janina
zam. A W G U

ps. "Janina", "Krytyka", "Bajka"

v. Wypisy ze źródeł - nazwiskowe karty informacyjne.

J. 789/WSK

AK Wilno

KOZŁOŃSKA Janina

zam. AWGUŁ

ps. "Janina" "Krysztyna"

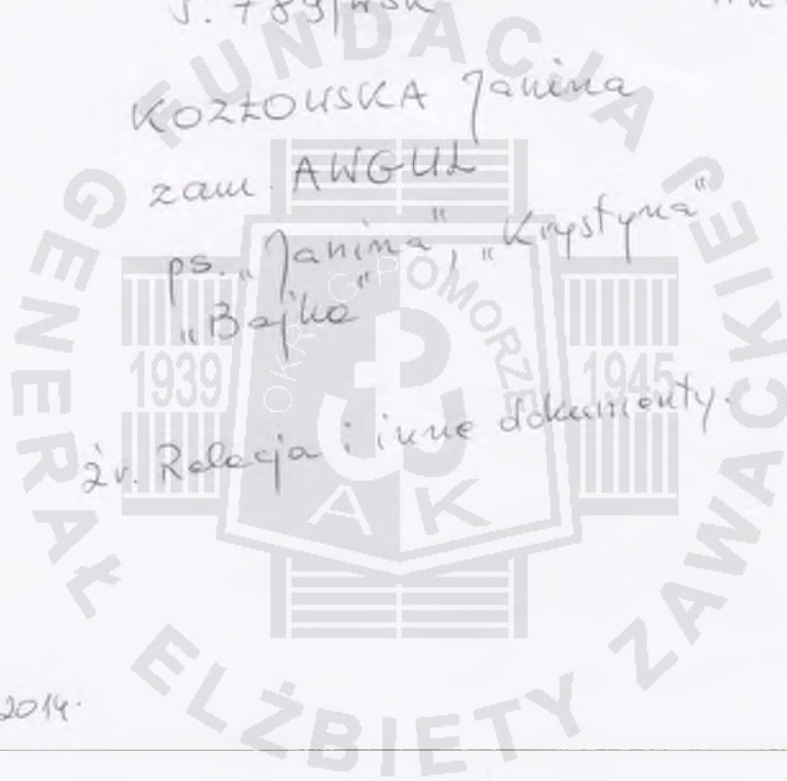
"Bajka"

1939

1945

zr. Relacja i inne dokumenty.

B. Rojok 2014.



KOZŁOWSKA Janina



Zakład Produkcyjny w Legnicy
TECZKA DO AKT
SWW 1824-331 ZN-96/1

